

Sygn. akt **V Ca 1009/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca : Sędzia SO Anna Strączyńska

Sędziowie: SO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz

SR (del) Renata Drozd-Sweklej

Protokolant: sekr. Sąd. Justyna Krzysiak

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (1) i M. S.

przeciwko E. S. i Z. S.

o przywrócenie posiadania

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Piasecznie

z dnia 04 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1793/14

1. uchyla zaskarżony wyrok w zakresie punktu 1 b odnośnie naprawienia uszkodzonego licznika i zaworu głównego oraz odkręcenia zaworu wody bieżącej i umarza postępowanie w tym zakresie,
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że oddała powództwo co do umożliwienia pracownikom dokończenia naprawy dachu i zakazu zbliżania się do robotników,
3. oddała apelację w pozostałym zakresie, tj. co do punktu 1 a,
4. zasądza od J. S. (1) i M. S. na rzecz E. S. i Z. S. kwotę 278 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 1009/15

UZASADNIENIE

Powódka J. S. (1), działając w imieniu własnym oraz małoletniego powoda M. S., złożyła w dniu 25 września 2014 r. pozew przeciwko E. S. i Z. S., domagając się zobowiązania pozwanych do przywrócenia posiadania w zakresie stałego dostępu do wody bieżącej i możliwości ciągłego z niej korzystania w domu przez nich zamieszkałym przy ul. (...) na działce nr (...) we wsi W.. Zachowanie pozwanych, którego oczekiwali powodowie miało polegać na odblokowaniu hydroforni: usunięciu stosu palet blokujących dostęp do hydroforni, zdjęciu 2 kłódek z drzwi hydroforni, przywróceniu swobodnego posiadania pomieszczenia hydroforni i urządzeń tam się znajdujących, tj. licznika i głównego zaworu wody - mieszkańcom budynku, czyli J. S. (1), jej synowi M. S. oraz ojcu B. S., naprawieniu uszkodzonego licznika i

zaworu głównego oraz odkręceniu zaworu wody bieżącej, doprowadzającej wodę do mieszkania J. S. (1) i M. S., które to zawory znajdują się w piwnicy domu zamieszkałego przez powodów. Ponadto powódka domagała się nakazania pozwanym, aby umożliwili pracownikom firmy (...) J. S. (2) dokończenie zleconej przez J. S. (1) naprawy dachu nad budynkiem zamieszkałym przez powodów i zakazania E. S. i Z. S. wchodzenia na posesję o numerze ewidencyjnym (...) ul. (...) w W. oraz zbliżania się do robotników w czasie wykonywania przez nich prac remontowych dachu i zakładania rynien. Powódka chciała też nakazania pozwanym naprawy uszkodzonej dnia 14 stycznia 2014 r. skrzynki elektrycznej znajdującej się na ścianie budynku zamieszkałego przez powodów. Ponadto powódka wносиła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według stawek adwokackich wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazywała, że mieszka wraz z synem i ojcem na posesji przy ul. (...) w W., która to nieruchomość jest własnością pozwanych. Do tej pory powódka mogła bezproblemowo korzystać z wody i działki, a w sierpniu 2014 roku pozwani zablokowali dostęp do bieżącej wody. Wcześniej pozwana nie pozwoliła robotnikom firmy budowlanej na wykonywanie prac na zniszczonym dachu.

W odpowiedzi na pozew pozwani E. S. i Z. S. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie strony powodowej kosztami procesu. W szeroko ujętej argumentacji wskazali, że padli ofiarą pomówień ze strony powódki. Wskazali, że są właścicielami działek – swojej i sąsiedniej, na której zamieszkują powodowie, zaś powódka wykazuje zupełny brak wdzięczności za możliwość mieszkania w cudzej własności, nie płaci żadnych opłat. Podali, że obecnie zawór doprowadzający wodę został zamknięty, ponieważ pękł ze starości hydrofor, mający około 40 lat. Natomiast dach, zdaniem pozwanych, wcale nie przecieka, zaś powódka powinna była uzgodnić z nimi zamiar przeprowadzenia remontu, czego nie uczyniła.

Wyrokiem z dnia 04 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Piasecznie zobowiązał pozwanych do przywrócenia powódce posiadania stałego dostępu do wody bieżącej i możliwości ciągłego z niej korzystania w domu przez nich zamieszkałym przy ul. (...) w miejscowości W. na nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...) w ten sposób, by odblokowane zostały drzwi prowadzące do piwnicy poprzez usunięcie stosu palet blokujących dostęp i usunięcie kłódek, naprawienie uszkodzonego licznika i zaworu głównego oraz odkręcenie zaworu wody bieżącej, znajdującego się w piwnicy. Ponadto Sąd nakazał pozwanym, aby umożliwili pracownikom firmy (...) J. S. (2) dokończenie zleconej przez J. S. (1) naprawy dachu nad budynkiem zamieszkałym przez nią i M. S., w szczególności zakazując pozwanym wchodzenia na posesję o numerze ewidencyjnym (...) przy ulicy (...) w W. oraz zakazując zbliżania się do robotników w czasie wykonywania przez nich prac remontowych dachu i zakładania rynien. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 173 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nadał rygor natychmiastowej wykonalności punktom 1 i 2.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

J. S. (1) wraz z synem M. S. mieszkają w parterowym domu przy ulicy (...) we wsi W., gmina L., na działce o numerze ewidencyjnym (...). W budynku tym są dwa lokale mieszkalne – jeden lokal zajmują powodowie, a drugi zajmował ojciec J. B. S., który zmarł w dniu 27 listopada 2014 r.

J. S. (1) mieszka we wspomnianym budynku od urodzenia, tak samo jak jej syn M. S., który urodził się w (...) r.

Z działką zamieszkałą przez powodów graniczy druga działka – o numerze ewidencyjnym (...), położona przy ul. (...), zabudowana piętrowym budynkiem mieszkalnym, w którym mieszka brat J. Z. S. razem z żoną E. S..

Właścicielem obu działek są Z. S. i E. S..

W piwnicy budynku zamieszkiwanego przez powódkę, bezpośrednio pod jej lokalem znajduje się przyłącze bieżącej wody pochodzącej z wodociągu miejskiego. Przyłącze to zaopatrywało w wodę obydwie mieszkania w tym budynku, jak i część gospodarczą. Rachunki za wodę w tym budynku płacił pozwany, któremu pieniądze na ten cel przekazywał B. S.. Piwnica nie była nigdy specjalnie zamykana, dostęp do niej był swobodny.

W styczniu 2014 r. J. S. (1) podjęła decyzję o przeprowadzeniu remontu dachu, gdyż rynny były skorodowane, a woda przeciekała przez dach prosto do mieszkania. W tym celu przyjechała na miejsce zamówiona przez powódkę ekipa remontowa. Będąc w pracy powódka otrzymała telefon od kierownika tej ekipy z informacją, że przyjechał jej brat, który zakazuje dalszych robót. Pozwana wyłączyła bezpieczniki w skrzynce elektrycznej, a następnie podeszła do rusztowania, na którym stał robotnik i zaczęła tym rusztowaniem trząść. Kiedy powódka chciała z powrotem włączyć prąd, pozwany złapał ją za ramiona, a pozwana zaczęła powódkę kopać i bić, a następnie powaliła na grunt, gdzie powódka straciła na chwilę przytomność. Ekipa remontowa odstąpiła od prac.

W sierpniu 2014 r. J. S. (1) wyjechała do sanatorium, zaś w mieszkaniu został jej syn, M. S.. W dniu 8 lub 9 sierpnia pozwany w nieustalony bliżej sposób spowodował odcięcie dopływu wody do mieszkania powódki, zamknął drzwi od piwnicy na kłódki i dodatkowo zabarykadował od zewnątrz stosem palet. Od wewnątrz zaś zastawił okienko piwniczne różnymi przedmiotami, tak aby i tą drogą nie można było dostać się do piwnicy.

Zauważywszy brak wody M. S. próbował dowiedzieć się, czy awaria ma miejsce również w lokalu sąsiednim tj. u jego dziadka. Gdy okazało się, że tam jest dostęp do wody, doszło do incydentu z udziałem E. S.. Za radą matki M. S. wezwał Policję, która nie podjęła jednak działań w celu przywrócenia dostępu do piwnicy i dopływu wody.

W dniu wyrokowania J. S. (1) i M. S. nadal byli pozbawieni bieżącej wody w swoim mieszkaniu.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków i stron.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w części.

Sąd Rejonowy przypomniał, że zgodnie z treścią art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i zaniechanie naruszeń.

Zebrany materiał dowodowy w postaci zeznań świadków i zeznań powódki w charakterze strony potwierdził w ocenie Sądu Rejonowego, że opisane w pozwie zdarzenia w większości miały miejsce.

Co do przebiegu zdarzeń z dnia 14 stycznia 2014 r., w trakcie których doszło do uniemożliwienia przeprowadzenia zleconej naprawy dachu, Sąd Rejonowy dał w całości wiarę zeznaniom powódki. Natomiast czyniąc ustalenia w zakresie odcięcia dopływu wody do mieszkania powodów, Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że nie było naocznego świadka działań, które to odcięcie spowodowały. Zgromadzony materiał dowodowy dał jednak podstawę do przyjęcia, że sprawcą tego czynu był pozwany Z. S.. Przede wszystkim wynikało to zeznań W. S., stryja stron, który interweniował w sprawie przywrócenia bieżącej wody w mieszkaniu powodów.

O sprawstwie pozwanego przekonały Sąd nie tylko zrelacjonowane przez świadka przyznanie się, ale też szerszy kontekst sytuacyjny. Z zeznań świadków oraz samej powódki wynikało, że Z. i E. S. są osobami konfliktowymi, nie stroniącymi od stosowania przemocy. W. S. dokładnie opisał, w jaki sposób został zaatakowany przez E. S., kiedy zastukał do jej domu w niedługim czasie po odcięciu wody w mieszkaniu powodów. Te wszystkie zdarzenia, włącznie z incydentem polegającym na uniemożliwieniu powódce wyremontowania dachu, układają się w jedną, logiczną całość, a mianowicie wskazują na wyjątkową wrogość pozwanych wykazywaną w stosunku do powodów, jak i wobec sprzyjających powodom członków rodziny.

Sąd Rejonowy pominął dowód z przesłuchania pozwanego Z. S., uznawszy, że pozwany dobrowolnie rezygnuje ze składania zeznań. Wprawdzie pozwany w trakcie rozprawy oświadczył, że "nie poradzi sobie z zeznawaniem w dniu dzisiejszym, bo jest na granicy załamania nerwowego", jednak oświadczenie to zmierzało zdaniem Sądu Rejonowego tylko i wyłącznie do przedłużenia postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym nie budziło najmniejszej wątpliwości Sądu, że powodowie J. S. (1) i M. S. byli i nadal są posiadaczami lokalu mieszkalnego znajdującego się z budynku przy ul. (...) w W.. Powódka zamieszkuje tam

od kilkudziesięciu lat, a powód od prawie osiemnastu. Nieodłącznym elementem posiadania lokalu mieszkalnego jest możliwość korzystania z mediów, jak i możliwość przeprowadzania koniecznych napraw.

Naruszenie posiadania wówczas jest samowolne, gdy nie istnieje podstawa prawna usprawiedliwiająca wkroczenie w zakres cudzego posiadania. Podstawą taką może być wyraźny przepis prawa, orzeczenie sądowe, decyzja administracyjna, a także zgoda samego posiadacza. W niniejszym stanie faktycznym żadna z powyższych przesłanek nie miała miejsca.

Reasumując, Sąd Rejonowy przyjął, że w styczniu i sierpniu 2014 r. pozwani samowolnie naruszyli posiadanie przez powodów przedmiotowego lokalu mieszkalnego.

Powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione w zakresie, w jakim powodowie żądali naprawy uszkodzonej pokrywy skrzynki elektrycznej znajdującej się na ścianie zamieszkałego przez nich budynku mieszkalnego. Świadkowie i powódka opierali się w tej kwestii tylko na domysłach, wskazując, że mogło dojść do uszkodzenia tej skrzynki na skutek działania pozwanych.

Na podstawie art. 333 § 3 k.p.c. wyrokowi w punkcie 1 i 2 Sąd Rejonowy nadał rygor natychmiastowej wykonalności, uznając, że opóźnienie wykonania wyroku naraża powodów na szkodę.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Żądania powodów nie zostały uwzględnione tylko w nieznaczącej części, dlatego pozwanych należało traktować jako przegrywających sprawę, w związku z czym obowiązani są oni zwrócić koszty procesu poniesione przez powodów. Niestety, na skutek omyłki Sąd nie zasądził na rzecz powodów zwrotu uiszczonych przez nich opłaty sądowej od pozwu.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyli pozwani, zaskarżając wyrok w części, tj. co do punktu 1, 2 oraz 4 i 5, **zarzucając:**

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 214 § 1 k.p.c. poprzez nieodroczenie rozprawy w dniu 02 grudnia 2014 r. pomimo wniosku pozwanego o odroczenie rozprawy z powodu załamania nerwowego w związku z pogrzebem ojca poprzedzającym termin rozprawy oraz brakiem powiadomienia jego o w/w fakcie ze strony powódki i świadków zeznających w niniejszej sprawie, co skutkowało pozbawieniem pozwanego możliwości obrony jego praw, a w konsekwencji nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 214 § 1 k.p.c. poprzez nieodroczenie rozprawy w dniu 02 grudnia 2014 r. pomimo wniosku pozwanego o odroczenie rozprawy celem ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika procesowego do obrony jego praw, gdyż w związku z pogrzebem ojca poprzedzającym termin rozprawy pozwany nie miał możliwości jego ustanowienia, przez przeprowadzenie zamknięcie rozprawy w tym dniu, co poskutkowało nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy tj. art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 214¹ k.p.c. poprzez nieodroczenie rozprawy w dniu 02 grudnia 2014 r. pomimo złożenia przez pozwaną za pośrednictwem pozwanego zaświadczenia lekarskiego, wydanego w związku z nagłą jej dolegliwością w dniu poprzedzającym rozprawę z uwagi na brak przedłożenia w takim stanie faktycznym stosownego zaświadczenia wydanego przez lekarza sądowego, podczas gdy dolegliwość miała miejsce w godzinach późnopołudniowych, a rozprawa miała miejsce o godz. 9.00 następnego dnia, w okoliczności, gdy miejsce zamieszkania pozwanej to mała miejscowość oddalona od najbliższego gabinetu lekarza sądowego tj. w W. o ok. 30 km, co skutkowało pozbawieniem pozwanej możliwości obrony jej praw, a w konsekwencji nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.

Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia zarzutu nieważności zostały postawione zarzuty:

4. naruszenia przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanych na okoliczność tego jak powodowie korzystają z budynku i działki, jak korzysta strona pozwana oraz awarii hydrofora pomimo istnienia przeszkody uniemożliwiającej po stronie pozwanego świadomy udział w rozprawie, z powodu pogrzebu ojca poprzedzającego termin rozprawy, zaś po stronie pozwanej z powodu nagłej dolegliwości, które to przeszkody były znane sądowi, co skutkowało pominięciem dowodu z przesłuchania strony pozwanej, co miało wpływ na wynik sprawy, z uwagi na oparcie się przez sąd o niepełny materiał dowodowy;

5. naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 i 164 k.p.c. poprzez niewyznaczenie terminu do wskazania danych umożliwiających wezwanie w charakterze świadka syna pozwanych i w **konsekwencji nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka - syna pozwanych na okoliczność tego jak powodowie korzystają z budynku i działki, jak korzysta strona pozwana oraz awarii hydrofora pomimo stosownego wniosku zawartego w odpowiedzi na pozew z dnia 28 listopada 2014 r., co skutkowało pominięciem dowodu z przesłuchania w/w świadka i miało wpływ na wynik sprawy, z uwagi na oparcie się przez sąd o niepełny materiał dowodowy;**

6. **naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na:**

a) **zpełnym pominięciu dla oceny stanu faktycznego, faktów i dowodów ujętych przez pozwanych w odpowiedzi na pozew z dnia 28.11.2014 r.;**

b) **oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków bardzo zaangażowanych w zaistniały spór po stronie powodowej, którzy nawet nie powiadomili pozwanego o śmierci i dacie pogrzebu ojca B., a o którym pozwany dowiedział się z wywieszanej klepsydry, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że pozwani samowolnie naruszyli posiadanie przez powodów lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W.;**

7. **naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego błędnego wniosku, prowadzącego do uznania, że nieodłącznym elementem posiadania lokalu mieszkalnego jest możliwość korzystania z mediów, jak i możliwość przeprowadzania koniecznych napraw, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji, jak i wyrokowania, że pozwani samowolnie naruszyli posiadanie przez powodów lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W., podczas gdy brak wody bieżącej w mieszkaniu strony powodowej był wynikiem jedynie awarii hydroforu;**

8. **naruszenie prawa materialnego, tj. art. 344 § 1 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że w styczniu i sierpniu 2014 r. pozwani samowolnie naruszyli posiadanie przez powodów lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w W.;**

9. **naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy tj. art. 333 § 3 k.p.c. poprzez nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności, wskutek niezasadnego uznania, że opóźnienie wykonania wyroku spowoduje szkodę niemajątkową u powodów poprzez nie uwzględnienie interesu strony pozwanej i obciążenie ich ponad miarę, a w konsekwencji narażenie pozwanych na znaczną szkodę;**

10. **naruszenie przepisów prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy tj. art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 8 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie /.../ poprzez obciążenie pozwanych w całości kosztami zastępstwa procesowego, w sytuacji, gdy żądanie powodów nie zostało uwzględnione w całości.**

Jednocześnie pozwani wnieśli o **uchylenie wyroku w zaskarżonej części, zniesienie postępowania przed sądem I instancji w zakresie dotkniętym nieważnością, poczynając od rozprawy w dniu 02 grudnia 2014 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia zarzutu nieważności, wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa wobec pozwanych w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwani wnieśli także o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za drugą instancję, według norm przepisanych.**

Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. wnieśli o rozpoznanie przez sąd II instancji postanowienia sądu I instancji z dnia 02 grudnia 2014 r. oddalającego wniosek pozwanego zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 28 listopada 2014 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanych i ich syna P. S. na okoliczność tego jak powodowie korzystają z budynku i działki, jak korzysta strona pozwana oraz awarii hydrofora oraz o przeprowadzenie tego dowodu przez sąd II instancji na podstawie art. 382 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Przed wszystkim po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji zaszły w sprawie nowe okoliczności, co miało wpływ na treść orzeczenia Sądu Okręgowego.

W piśmie procesowym z dnia 29 maja 2015 roku powodowie cofnęli powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia objętego punktem 1 b wyroku. W tym zakresie zatem Sąd Okręgowy, uznając że jest to w świetle art. 203 § 1 kpc w zw. art. 391 § 1 kpc dopuszczalne, na podstawie art. 386 § 3 kpc orzekł o uchyleniu wyroku w tej części oraz umorzeniu postępowania. Sentencja wyroku zawiera określenie jakich czynności dotyczyło cofnięcie i umorzenie postępowania – były to naprawienie licznika i zaworu głównego oraz odkręcenie zaworu wody bieżącej. Pełnomocnik powodów wskazał, że w tym zakresie J. S. (1) zawarła porozumienie z dostawcą wody i udało jej się doprowadzić do zapewnienia tego medium we własnym zakresie.

Co do pozostałej części orzeczenia apelacja pozwanych była częściowo zasadna.

Jeżeli chodzi o żądanie, o którym Sąd Rejonowy orzekł w punkcie 1 a wyroku, to z rozstrzygnięciem tym należało się zgodzić i w tym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. Do sierpnia 2014 roku powódka i jej syn (wówczas niepełnoletni) mieli zapewniony dostęp do piwnicy znajdującej się pod ich domem i dopływ wody bieżącej. Jakikolwiek działania pozwanych, które doprowadziły do zablokowania dojścia do piwnicy i dostępu do zaworu były bezprawne i słusznie Sąd Rejonowy w tej części uwzględnił powództwo. To, czy powódka schodziła do piwnicy, sprawdzała wodomierz lub dokonywała jakichkolwiek innych czynności pozostaje bez znaczenia. Mogła to robić do sierpnia 2014 roku bez ograniczeń i ma w takim samym zakresie prawo ochrony posiadania. Należy tu przypomnieć, że w postępowaniu o ochronę naruszonego posiadania Sąd nie bada tytułu prawnego posiadacza, czyli bez znaczenia pozostaje to, że pozwani są współwłaścicielami nieruchomości. Kwestia odpłatności za wodę to materia dotycząca rozliczeń pomiędzy stronami, niepodlegająca rozpoznaniu w tym procesie. Skoro zatem dostęp do piwnicy był nieograniczony, taki musi pozostać i słusznie Sąd Rejonowy powództwo uwzględnił. Nie zmienia potrzeby rozstrzygnięcia fakt, że powódka zapewniła sobie już dostęp do wody bezpośrednio od dostawcy. Nadal aktualny jest zakaz blokowania jej i synowi dostępu do pomieszczenia, do którego oboje mogli bez przeszkód wchodzić i w związku z tym punkt ten nie podlegał zmianie czy też uchyleniu.

Zarzuty odnoszące się do tej części wyroku w ocenie Sądu Okręgowego stanowiły wyłącznie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego i jako całkowicie bezzasadne nie mogły się ostać. W zakresie tym Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną na ich podstawie ocenę prawną uznając, że nie doszło do naruszenia przepisów postępowania w tym przede wszystkim art. 233 k.p.c. Nadmienić także należy, że z uwagi na wyczerpujący, wszechstronny i nie budzący wątpliwości charakter ustaleń Sądu pierwszej instancji, przeprowadzenie wskazanych w apelacji dowodów jest na tym etapie postępowania zbędne.

Za nietrafne Sąd Okręgowy uznał także zarzuty dotyczące nieważności postępowania. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wykluczające możliwość obrony. Gdy strona miała możliwość usunięcia skutków uchybień na następnych rozprawach poprzedzających wydanie wyroku w instancji, nie można przyjąć nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, Legalis). Chodzi zatem tylko o takie uchybienia procesowe, które w praktyce uniemożliwiły stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 listopada 2004 r., I CK 226/04, Legalis). Okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalają na przyjęcie, że spełnione zostały wskazane wyżej przesłanki, w szczególności okolicznością taką nie może być odmowa odroczenia rozprawy. Sąd nie ma obowiązku odraczania rozprawy z uwagi na zły stan emocjonalny strony, niezależnie czy stan ten spowodowany jest samym faktem rozprawy czy też sytuacją rodzinną jak śmierć ojca. Pozwani odpowiednio wcześniej odebrali wezwania o terminie rozprawy, zajęli konkretne stanowisko w odpowiedzi na pozew i mieli możliwość ustanowienia zawodowego pełnomocnika, o czym zostali pouczeni – pkt 28 wezwania. Nie skorzystali z takiego uprawnienia w odpowiednim terminie. Nieobecność pozwanej nie została należycie udokumentowana, pomimo stosownego pouczenia – pkt 13 pouczeń w wezwaniu, zatem także nie mogła stać się podstawą do odroczenia rozprawy. Należało zatem uznać, tak jak słusznie uczynił to Sąd Rejonowy, że pozwani zrezygnowali z ich przesłuchania, ponieważ pozwana w ogóle nie stawiała się bez usprawiedliwienia, a pozwany przyszedł na rozprawę nieprzygotowany – bez pełnomocnika, którego mógł ustanowić. Zatem również w przekonaniu Sądu Okręgowego odroczenie rozprawy powodowałoby jedynie przewlekanie postępowania i stanowiłoby nadużycie prawa.

Nieprawidłowe było jednak rozstrzygnięcie Sadu Rejonowego zawarte w punkcie 2 sentencji wyroku, a zatem podlegało ono zmianie na skutek uwzględnienia zarzutów apelacji. Sąd Okręgowy uznał za konieczną zmianę wskazanego punktu zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. W przekonaniu Sądu Okręgowego roszczenie, o którym orzeczono w niniejszym punkcie, tj. co do nakazania pozwanym, aby umożliwili ekipie budowlanej dokończenie prac i zakazu wchodzenia na posesję oraz zbliżania się do robotników nie wchodzi w zakres powództwa o przywrócenie naruszonego posiadania, zatem nie mogło być uwzględnione w ramach niniejszego postępowania. Przypomnieć bowiem trzeba, że w przypadku naruszenia posiadania Sąd może jedynie nakazać pozwanemu przywrócić stan poprzedni (np. odblokować drzwi) lub zakazać dalszego zaniechania naruszeń. Czynności, których żądała powódka, a o których orzekł Sąd w punkcie 2 wyroku nie mieszczą się w powyższym zakresie. J. S. (1) zleciła wykonywanie remontu dachu pomimo braku zgody właścicieli na taką czynność i zaprotestowali oni przeciwko takim działaniom. Taki remont powinien być prowadzony w uzgodnieniu z właścicielami nieruchomości, zatem z pozwanymi, którzy z różnych powodów, choćby finansowych, mogą się sprzeciwić pracom budowlanym. W tym zakresie z kolei bardzo istotny był fakt, że pozwani są współwłaścicielami nieruchomości, bowiem to oni powinni decydować kiedy i jakie prace powinny być wykonywane, a nie osoba, która mieszka na nieruchomości na zasadzie użyczenia. Zachowanie powódki polegające na zleceniu jakichkolwiek prac było przekroczeniem jej uprawnień i nie podlegało żadnej ochronie, a już na pewno nie ochronie w ramach naruszonego posiadania. Tym bardziej nieprawidłowe było zakazanie pozwanym – jedynym właścicielom nieruchomości – wchodzenia na swoją posesję. Tym samym punkt ten, jako niemieszczący się w dyspozycji art. 344 § 1 kpc podlegał zmianie.

Konsekwencją rozstrzygnięcia drugoinstancyjnego jest orzeczenie o kosztach postępowania, zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych kwoty 278 zł tytułem zwrotu

kosztów postępowania. W przekonaniu Sądu Okręgowego sprawę w II instancji przegrali powodowie – co do 1 punktu w zasadzie orzeczenie ostało się, ale co do dwóch doszło do zmiany lub uchylecia z racji cofnięcia powództwa, zatem to powodowie mają obowiązek zwrotu pozwanym poniesionych kosztów – opłaty od apelacji i wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego.